

# Rola rodziców w terapii mowy dziecka

Wady wymowy utrudniają naukę szkolną, nierzadko przejawiają się w trudnościach w pisaniu i czytaniu. Zdarza się, że nauczyciele i wychowawcy niesłusznie uważają takiego ucznia za opóźnionego w rozwoju umysłowym. Dlatego tak ważne jest, by rodzice nie ignorowali nawet niewielkich nieprawidłowości w rozwoju mowy swego dziecka. Każde przedszkole znajduje się pod opieką logopedy, który diagnozuje i prowadzi terapię mowy u dzieci, które tego wymagają. Rodzice powinni skontaktować się z nim, by uzyskać wskazówki do samodzielnej pracy w domu. W szkołach bywa różnie, dlatego nauczyciele, wychowawcy oraz pedagog powinni zwracać uwagę na jakiegokolwiek odchylenia od normy i kierować dziecko do Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej. Logopeda w Poradni również udzieli rodzicom fachowych wskazówek.

Pamiętajmy - aby dziecko prawidłowo wytwarzało daną głoskę nie wystarczy kazać mu powtarzać dany wyraz. Ono nie mówi źle dlatego, że mu się nie chce! Najpierw musi się nauczyć prawidłowej artykulacji danej głoski, utrwalić ją, a dopiero potem możemy wymagać, by ją wymawiało. Jest rzeczą oczywistą, że zarówno badanie, jak i reedukację mowy muszą prowadzić osoby obdarzone dobrym słuchem i prawidłową, wyrazistą wymową. Najlepiej, gdy zajmie się tym specjalista, czyli terapeuta mowy, ale i tak większość zależy od rodziców. Udział i zaangażowanie rodziców w proces terapii mowy, ma ogromne znaczenie dla jej powodzenia. To oni stosują się do zaleceń logopedy, wykonują ćwiczenia i dbają o systematyczne wypełnianie wskazówek terapeuty. Dzieci, których rodzice współpracują z terapeutą, angażują się w ćwiczenia, dużo szybciej kończą terapię i skuteczniej pozbywają się zaburzeń. Terapia logopedyczna wymaga czasu i wysiłku, toteż ważne jest, by cała rodzina wykazała cierpliwość i zrozumienie dla małego pacjenta. Reedukację wymowy zaczyna się zawsze od głosek

najłatwiejszych artykulacyjnie, by jak najszybciej poprawić zrozumiałość mowy dziecka i pozwolić mu na odczucie satysfakcji – „potrafię, udało mi się!”.

**A oto kilka rad dla rodziców - na co powinni zwracać uwagę i o co dbać, by terapia mowy dziecka przebiegała jak najskuteczniej:**

- Nie wymagajmy od dziecka zbyt wczesnego wymawiania poszczególnych głosek. Czasami do logopedy zgłaszają się rodzice z dzieckiem 3, 4-letnim i proszą o nauczenie wymowy głoski [r] czy [sz, ż, cz, dż] zapominając, że w tym wieku ma ono prawo nie wypowiadać jeszcze głosek trudniejszych. Dziecko nie przygotowane pod względem sprawności narządów artykulacyjnych, niedostatecznie różnicujące słuchowo dźwięki mowy, a zmuszane do wymawiania zbyt trudnych dla niego głosek, często zaczyna je zniekształcać. W ten sposób przyczyniamy się do powstawania błędnych nawyków artykulacyjnych, trudnych do zlikwidowania.
- Pozwólmy dziecku na osłuchanie się z poprawnym brzmieniem głosek, których ono jeszcze nie wymawia, wykorzystując w tym celu książeczki, obrazki, opowiadania, gry. Ćwiczenia indywidualne powinien prowadzić logopeda.
- Nie gaśmy naturalnej skłonności dziecka do mówienia, słuchajmy uważnie wypowiedzi, zadając dodatkowe pytania, co przyczyni się do korzystnego rozwoju mowy.
- Nie zwracajmy nieustannej uwagi na wymowę dziecka żądając, by kilkakrotnie powtarzało dane słowo. Warto wyznaczyć w domu miejsce do mówienia. Dziecko powinno wiedzieć, że gdy znajduje się w tym szczególnym miejscu, ma starać się mówić ładnie, ponieważ mama i tata przysłuchują się jego wymowie. Ciągłe poprawianie wymowy jest błędem i prowadzi często do zniechęcenia, rozdrażnienia dziecka, dla którego sama myśl o spotkaniu z logopedą staje się przykra.

- Nie zawstydzajmy, nie karzmy dziecka za wadliwą wymowę.
- Mówmy spokojnie, bez pośpiechu.
- Czytając głośno dziecku, otwierajmy szeroko usta.
- Odpowiednio korzystajmy z gestu i mimiki.
- Ćwicząc z dzieckiem wykorzystujmy zmysły: wzrok, słuch, czucie.
- Dbajmy o zęby dziecka, by nie dopuścić do rozwoju próchnicy. Ubytki zębowe powstałe we wczesnym dzieciństwie powodują wady wymowy, które trudno skorygować. Zapobiegajmy wadom zgryzu i w razie potrzeby korzystajmy z porad ortodonty. Nieprawidłowemu rozwojowi żuchwy zapobiega karmienie piersią. Z kolei sprawny język i właściwy zgryz rozwinię się dzięki żuciu pokarmów nierozdrobnionych - należy dawać dzieciom do jedzenia surową marchewkę i jabłko, skórkę od chleba itp.
- Dziecko powinno oddychać przez nos, nie przez usta. Częste infekcje górnych dróg oddechowych, przerost trzeciego migdałka i powiększone dwa podniebienne oraz alergie powodują, że dziecko oddycha przez nos, a język spoczywa na dnie jamy ustnej. W takim przypadku warto usprawniać dziecku język i wargi, wykonując odpowiednie ćwiczenia.
- Stosując się do wskazówek logopedy, usprawniamy dziecku język i wargi oraz czucie określonych ruchów i ułożenia narządów artykulacyjnych. Przydadzą się tu rozmaite zabawy w miny, ruchy języka i warg, czasem masaż. Po prostu - gimnastyka buzi i języka.
- Zwracajmy baczną uwagę na słuch fizyczny i w razie jakichkolwiek problemów zwracajmy się do specjalisty, szczególnie jeśli dziecko choruje na zapalenie uszu i przyjmuje antybiotyki.
- Kształtujmy słuch fonematyczny. W jaki sposób? Przede wszystkim mówiąc do dziecka, jak również zachęcając je, by nam odpowiadało. W wieku 2-4 lat dziecko powinno wysłuchiwać i rozpoznawać odgłosy z otoczenia bez pomocy wzroku. W trakcie zabaw można prosić o rozpoznawanie i nazywanie różnych dźwięków, np. szelestu liści,

warkotu silnika samochodu, głosów ludzi. Starsze dzieci bawić się mogą w powtarzanie rytmów, wyklaskiwanie, wystukiwanie (np. używając instrumentów muzycznych), a potem w wysłuchiwanie wyrazów w zdaniach, sylab i głosek w wyrazach.